

Zjeść ciastko i mieć ciastko. Gruzja wobec wojny na Ukrainie i integracji z Zachodem

Wojciech Górecki

Reakcję Gruzji na toczącą się na Ukrainie wojnę można nazwać ambiwalentną. Wprawdzie Tbilisi potępiło agresję, nie przyłączyło się jednak do antyrosyjskich sankcji. Zdaniem Kijowa Gruzja narusza je i umożliwia Rosji ich obchodzenie, choć – jak dotąd – nie ma na to twardych dowodów. Gruzińska postawa „życzliwej neutralności” wobec agresora, którą częściowo można tłumaczyć obawą przed rosyjskim zagrożeniem, obiektywnie oznacza jednak wsparcie dla Moskwy. W kontekście obserwowanego od kilku lat ochładzania relacji z Zachodem (UE, USA) każe to postawić pytanie, czy Tbilisi nie dokonuje pełzającej reorientacji polityki zagranicznej z prozachodniej na prorosyjską – co zarzuca rządowi gruzińska opozycja. Wydaje się, że choć o świadomym geopolitycznym zwrocie na razie nie ma mowy, dryf w stronę Moskwy tworzy nową jakość i Waszyngtonowi czy Brukseli coraz niezręczniejszej jest wspierać euroatlantyckie aspiracje Gruzji.

W warstwie retorycznej głównym priorytetem Tbilisi jest wciąż akces do UE i NATO – na początku marca Gruzja złożyła wraz z Ukrainą i Mołdawią wniosek o członkostwo w UE. Należy sądzić, że gruzińskie władze kierują się skrajnym pragmatyzmem, który w wielu wypadkach przybiera formę otwartego cynizmu. Rządzące od 2012 r. Gruzji Marzenie nie chce ponosić społecznych ani politycznych kosztów reform (ryzyko utraty władzy), gdyż zdaje sobie sprawę, że w dającej się przewidzieć przyszłości integracja z instytucjonalnym Zachodem jest mało realna. Współpraca z izolowaną międzynarodowo Rosją może się wiązać z określonymi profitami dla Tbilisi i jest zgodna z oczekiwaniami społeczeństwa, które z jednej strony w ogromnej większości deklaruje poparcie dla integracji euroatlantyckiej, z drugiej jednak obawia się Rosji i opowiada się za podtrzymaniem z Moskwą dialogu. Z tego powodu – a także ze względu na słabość opozycji – zmiana władzy w Gruzji i powrót sił jednoznacznie orientujących się na Zachód wydają się obecnie mało prawdopodobne. Istotną przyczyną chłodnych relacji Tbilisi i Kijowa są związki, jakie łączą z ukraińskimi władzami gruzińską opozycję, w tym byłego prezydenta Micheila Saakaszwiliego.

Podwójna gra Tbilisi

W odpowiedzi na rosyjską inwazję prezydent, premier i szef parlamentu Gruzji zadeklarowali solidarność z Ukrainą: premier potępił działania Moskwy i wezwał do deeskalacji, a prezydent nazwała zaistniałe wydarzenia wspólną tragedią dla Ukrainy i Gruzji. Mimo tych pierwszych reakcji (kolejne, zwłaszcza ze strony premiera, były już bardziej stonowane) Tbilisi nie przyłączyło się do antyrosyjskich



sankcji ogłoszonych przez państwa i instytucje Zachodu. Powodem tego miały być chęć uniknięcia wciągnięcia kraju w konflikt zbrojny – scenariusz, w którym Gruzja staje się kolejnym celem ataku, nie jest w świetle doświadczeń wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r. nieprawdopodobny – oraz zbyt wysokie koszty dla gospodarki (m.in. turystyki), osłabionej po pandemii¹. W kolejnych tygodniach ambiwalentny stosunek Gruzji do wojny (oraz do broniącej się Ukrainy) jeszcze się pogłębił.

Z jednej strony Tbilisi opowiedziało się za ukaraniem agresora, okazując solidarność z Kijowem.

7 kwietnia br. Gruzja zagłosowała w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ za

zawieszeniem członkostwa Rosji w Radzie Praw Człowieka²; 5 maja br. premier Irakli Garibaszwili wziął udział w konferencji donatorów na rzecz Ukrainy, która odbyła się w Warszawie, i przedstawił dane na temat udzielanej przez Gruzję pomocy³; prezydent Salome Zurbiszwili w licznych wystąpieniach i wywiadach podkreśla łączącą obydwie kraje wspólnotę losów⁴ (stanowisko prezydent, wybranej z poparciem rządzącego Gruzjińskiego Marzenia, ale nienależącej do tego ugrupowania, pozostaje jednoznacznie proukraińskie, przez co nierzadko rozchodzi się ze stanowiskiem rządu). Należy też wspomnieć, że – w ślad za Ukrainą – 3 marca br. Gruzja i Mołdawia złożyły oficjalne wnioski o członkostwo w UE. Z drugiej strony Tbilisi wykonało też szereg przyjaznych gestów pod adresem Rosji, m.in. odmówiło w pierwszych dniach wojny zezwolenia na start samolotu czarterowego, którym na tereny państwa ukraińskiego chcieli się udać gruzińscy ochotnicy⁵. Do wizyty na Ukrainie przewodniczącego gruzińskiego parlamentu doszło dzięki naciskom opozycji, która zresztą wysłała oddzielną delegację.

Gruzja oskarżana jest regularnie – przede wszystkim przez władze w Kijowie – o naruszanie sankcji i umożliwianie Rosji jej obchodzenia. Przekonujących dowodów na to, że tak się dzieje, nie ma. Tbilisi odrzuca te zarzuty i stoi na stanowisku, że choć samo sankcji nie wprowadziło, to respektuje przyjęte międzynarodowo ustalenia. Na początku kwietnia w komunikacie Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy podano, że na terenie Gruzji powstają kanały przerzutu do Rosji towarów, które podlegają sankcjom – m.in. wojskowych i podwójnego przeznaczenia, a „funkcjonariusze gruzińskich służb specjalnych otrzymali od politycznego kierownictwa kraju polecenie, aby nie przeszkadzać w działalności przemytników”⁶. W odpowiedzi Służba Bezpieczeństwa Państwowego Gruzji, powołując się na dwustronne porozumienia o wymianie informacji, poprosiła Kijów o przedstawienie dowodów na taki proceder⁷. 1 maja ukraiński Główny Zarząd Wywiadu ponowił oskarżenia, informując tym razem, że Rosja prowadzi rozmowy z Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem na temat reeksportu przez te trzy kraje objętych sankcjami rosyjskich produktów na światowe rynki. Również to oskarżenie Tbilisi zdementowało – ukraiński chargé d'affaires został wezwany do MSZ i poproszony o wyjaśnienia, a gruziński minister finansów dowodził, że reeksport w takiej postaci nie

¹ Zob. m.in.: *Гарибашвили: Грузия не будет вводить экономические санкции против России, Эхо Кавказа*, 3.04.2022, ekhovkavkaza.com.

² Dwa pozostałe państwa regionu – Armenia i Azerbejdżan – nie wzięły udziału w głosowaniu. Państwa Azji Centralnej głosowały przeciwko wykluczeniu Rosji z Rady (tylko Turkmenistan nie brał udziału w głosowaniu).

³ Do początku maja Gruzja udzieliła schronienia 28 tys. obywateli Ukrainy i przeznaczyła 7 mln dolarów na pomoc Ukrainie (oraz zapowiedziała wyasygnowanie kolejnych 7 mln dolarów).

⁴ Zob. np. *Salome Zourabichvili: A sense of solidarity with Ukraine*, Deutsche Welle, 3.05.2022, dw.com/en.

⁵ Stało się to przyczyną odwołania z Gruzji ukraińskiego ambasadora – zob. *Украина отозвала посла из Грузии*, 1.03.2022, civil.ge. Do 20 maja br. na Ukrainie zginęło 11 ochotników z Gruzji. Ponadto odmówiono wjazdu do kraju kilkorgu krytykom Kremla, m.in. dziennikarzowi Michaiłowi Fiszmanowi z telewizji Dožd’.

⁶ *Украинская разведка: РФ налаживает канал контрабанды товаров через Грузию, Эхо Кавказа*, 4.04.2022, ekhovkavkaza.com.

⁷ *Заявление Киева о контрабанде подсанкционных товаров в РФ: СГБ Грузии требует доказательств, Эхо Кавказа*, 5.04.2022, ekhovkavkaza.com.

jest możliwy z uwagi na międzynarodowe systemy kontroli⁸. 20 maja szef Biura Prezydenta Ukrainy Andrij Jermak powiedział w rozmowie online, zorganizowanej przez Atlantic Council i opublikowanej na kanale YouTube, że Gruzja znajduje się na czarnej liście państw, które pomagają Rosji omijać sankcje. Jermak stwierdził, że angażują się w to wpływowi gruzińscy biznesmeni, którzy posiadają akcje rosyjskich kompanii, ale nie podał żadnych konkretnych danych tego dotyczących⁹.

Z częstotliwości i wagi wysuwanych pod adresem Tbilisi oskarżeń można z jednej strony wnioskować, że próby naruszenia reżymu sank-

» Prowadzona przez Gruzję gra rozmiękcza antyrosyjski front. Jest to de facto deklaracja „życzliwej neutralności” wobec agresora.

cyjnego rzeczywiście mają miejsce. Poszlakę może stanowić fakt, że od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji liczba nowo rejestrowanych firm wzrosła w Gruzji o 70% (jest to jednak zapewne związane także z aktywnością obywateli Rosji i Białorusi, którzy postanowili osiąść w tym kraju, nie zgadzając się z polityką Kremla¹⁰). Niezależnie od tego, Gruzja realnie intensyfikuje kontakty gospodarcze z Rosją. W ciągu pierwszych czterech miesięcy 2022 r. import z Rosji do Gruzji wzrósł o 27% (w porównaniu z analogicznym okresem 2021 r.; gruziński eksport spadł o 0,4%¹¹). W ciągu ostatnich lat zauważalnie wzrosło zaś uzależnienie gruzińskiej gospodarki od północnego sąsiada w różnych dziedzinach, w tym w energetyce. Jak podaje marcowy raport Transparency International Georgia, w 2021 r. z Rosji pochodziło np. ponad 23% importowanego przez Gruzję gazu (w 2018 r. było to 2,8%) oraz aż 94% pszenicy¹². Z drugiej strony, od rosyjskich surowców uzależniały się też państwa UE, a ukraińskie oskarżenia mogą mieć charakter ostrzegawczo-prewencyjny i sygnalizować nie tyle rzeczywiste przypadki, ile rysującą się dla nich przestrzeń (należy pamiętać, że dla Kijowa rozszerzenie i uszczelnienie nakładanych na Rosję sankcji stanowi rację stanu). Nawet jednak przyjmując takie założenie, trzeba stwierdzić, że swego rodzaju podwójna gra prowadzona przez Gruzję rozmiękcza antyrosyjski front, co w sytuacji międzynarodowej izolacji Moskwy stanowi de facto deklarację „życzliwej neutralności” wobec agresora. Potwierdzają to wyrazy uznania kierowane przez rosyjskich polityków pod adresem Tbilisi¹³.

Zwrot ku Moskwie?

W kontekście reakcji na wojnę na Ukrainie zasadne jest postawienie pytania, czy mamy do czynienia z reorientacją polityki zagranicznej Tbilisi. Nie licząc państw bałtyckich, Gruzja najkonsekwentniej wśród państw b. ZSRR dążyła do zbliżenia z Zachodem. Prozachodni wektor polityki zagranicznej utrzymywały wszystkie ekipy rządzące krajem od końca XX wieku. W 2014 r. Tbilisi podpisało z UE układ stowarzyszeniowy; w 2017 r. UE zniósła dla Gruzinów krótkoterminowe wize do strefy Schengen; 17 maja 2021 r. Gruzja wraz z Ukrainą i Mołdawią powołały trio stowarzyszeniowe w celu pogłębienia współpracy na drodze do akcesji do UE. Już po rozpoczęciu wojny, w ślad za Ukrainą, Gruzja i Mołdawia złożyły wnioski o członkostwo w UE (w przypadku Gruzji pierwotnie było to planowane na 2024 r.).

⁸ M. Паресишвили, *Киев ищет в Грузии российский тыл*, Эхо Кавказа, 2.05.2022, ekhokavkaza.com.

⁹ *A conversation with Head of the Office of the President of Ukraine Andriy Yermak*, AtlanticCouncil, 20.05.2022, youtube.com (fragment od 50:35).

¹⁰ M. Паресишвили, *Киев ищет в Грузии российский тыл*, op. cit. W I kwartale 2022 r. do Gruzji przez przejście lądowe z Rosją wjechało 38 tys. obywateli FR, podczas gdy w I kwartale 2021 r. – 8 tys. Zob. *Число россиян, выехавших в Армению и Грузию, резко возросло*, Эхо Кавказа, 2.05.2022, ekhokavkaza.com. Między 24 lutego a 1 maja br. indywidualną działalność gospodarczą zarejestrowało w Gruzji prawie 3400 obywateli Rosji i prawie 2400 obywateli Białorusi (nie wiadomo, jakiego rodzaju działalność prowadzą lub zamierzają prowadzić).

¹¹ *3,386 Russian entrepreneurs registered in Georgia since Russian invasion of Ukraine*, Jam News, 23.05.2022, jam-news.net.

¹² *Georgia's economic dependence on Russia: Trade, tourism, remittances, and Russian companies in Georgia*, Transparency International Georgia, 10.03.2022, transparency.ge.

¹³ M.in. Grigorij Karasin, były długoletni wiceszef rosyjskiej dyplomacji (był odpowiedzialny za dialog z Gruzją po wojnie 2008 r.), a obecnie przewodniczący Komitetu ds. Międzynarodowych Rady Federacji, objęty 9 marca 2022 r. sankcjami UE, w wystąpieniu 24 marca 2022 r. nazwał gruzińską reakcją na sankcje „zrównoważoną” i stwierdził, że fakt ten nie zostanie w Rosji niezauważony – szerzej zob. *Состоялась встреча сенатора с грузинскими политологами*, Совет Федерации Федерального Собрания Российской Федерации, 24.03.2022, council.gov.ru.

Niezależnie od formalnego zacieśniania więzów, kilka lat temu pomiędzy Gruzją a Zachodem zaczęło dochodzić do istotnych rozbieżności i tarć. Zachodnie stolice, zwłaszcza Bruksela i Waszyngton, wskazywały na wyhamowanie reform (przede wszystkim w dziedzinie sądownictwa), nieprawidłowości w kolejnych wyborach (wykorzystywanie przez rządzących tzw. czynnika administracyjnego), a także przypadki łamania praw człowieka, dotyczące m.in. mniejszości seksualne¹⁴ (w ostatnich latach w Gruzji podjęto kilka prób budowy siły politycznej odwołującej się do „tradycyjnych wartości” w duchu antyzachodniego, putinowskiego konserwatyizmu i wprost orientującej się na Rosję). O poważnym kryzysie w relacjach można mówić od lipca 2021 r., kiedy Gruzińskie Marzenie wycofało się z zawartego pod egidą przewodniczącego Rady Europejskiej Charles’a Michela porozumienia sił politycznych¹⁵. W raporcie Parlamentu Europejskiego z marca 2022 r., oceniającym realizację umowy stowarzyszeniowej UE–Gruzja w ostatnich dwóch latach, stwierdzono, że w okresie tym pogorszyła się sytuacja w zakresie reform demokratycznych. Zwrócono uwagę m.in. na przypadki aresztów liderów opozycji¹⁶.

Jak się wydaje, elita rządząca w Gruzji chciałaby „zjeść ciastko i mieć ciastko”. Po zniesieniu wiz zabrakło wielkiego celu, który mobilizowałoby Tbilisi do reform.

” Mimo formalnego zacieśniania więzów pomiędzy Gruzją a Zachodem zaczęło kilka lat temu dochodzić do rozbieżności i tarć. Zachodnie stolice wskazywały na wyhamowanie gruzińskich reform.

Na obecnym etapie – jeśli radykalnie nie zmieni się sytuacja międzynarodowa – szans na członkostwo w UE nie ma, a żmudna implementacja układu stowarzyszeniowego wymaga szeregu działań potencjalnie wiążących się z kosztami społecznymi, które z kolei zwiększają ryzyko utraty władzy. Kosztów tych rządzące Gruzińskie Marzenie nie chce ponosić, wstrzymuje więc reformy, jednak nie chce także rezygnować z wynikających ze współpracy z Zachodem bieżących profitów (dotacje, programy pomocowe). W związku z tym kierunek euroatlantycki nadal deklarowany jest jako priorytetowy. W połowie maja br. premier Irakli Garibaszwili spotkał się m.in. z Charles’em Michelem i szefem NATO Jensem Stoltenbergiem, od których uzyskał zapewnienie o wsparciu dla zachodnich aspiracji Tbilisi. Stosunki dyplomatyczne z Rosją pozostają zerwane i nic nie wskazuje, by miało to ulec zmianie – ich ponowne nawiązanie oznaczałoby domniemaną zgodę Gruzji na utratę Abchazji i Osetii Południowej, które Moskwa uznaje za niepodległe państwa. Tbilisi najprawdopodobniej jednak nie zrezygnuje – jeśli nie zostanie do tego zmuszone – z kontaktów z Rosją, a być może także będzie podejmować próby obejścia antyrosyjskich sankcji, gdyż wiąże się to z doraźnymi korzyściami (zapewne także osobistymi: beneficjentami byłiby biznesmeni związani z władzami).

Opozycja twierdzi, że ekipa Gruzińskiego Marzenia w rzeczywistości nie chce integracji kraju z UE i NATO, lecz dąży do zbliżenia z Rosją. Założycielowi ugrupowania, miliarderowi Bidzini Iwaniszwilemu zarzuca utrzymywanie biznesowych związków z Moskwą (zarzuty te po raz pierwszy pojawiły się przed dojściem Gruzińskiego Marzenia do władzy w wyborach 2012 r., a później wielokrotnie powracały – sam Iwaniszwili twierdził, że przed tamtą elekcją zlikwidował wszystkie swoje rosyjskie interesy).

¹⁴ Np. 5 lipca 2021 r. w Tbilisi doszło do licznych aktów przemocy (pobicia, dewastacje), skierowanych przeciw organizatorom i domniemanym uczestnikom planowanego marszu Tbilisi Pride. Wśród poszkodowanych znalazło się także 60 dziennikarzy (jeden z nich kilka dni później zmarł). Napastnikami były osoby ze środowisk konserwatywnych, w tym okołocerkiewnych. Ostra reakcja Zachodu na tego typu wypadki stawia w trudnej sytuacji gruziński rząd, który z jednej strony musi liczyć się z naciskami Brukseli czy Waszyngtonu, z drugiej zaś – własnego społeczeństwa, w swej masie konserwatywnego. Zob. W. Górecki, *Złota jesień patriarchy. Rola Kościoła prawosławnego w Gruzji i gruzińskiej polityce*, „Komentarze OSW”, nr 332, 18.05.2020, osw.waw.pl.

¹⁵ Porozumienie to kończyło – na ówczesnym etapie – wielomiesięczny impas wewnętrzny (partie opozycyjne pod pewnymi warunkami zdecydowały się zająć miejsca w parlamencie, zdobyte w wyborach jesienią 2020 r.) – zob. W. Górecki, *Gruzja: narastający kryzys w relacjach z Zachodem*, OSW, 3.09.2021, osw.waw.pl.

¹⁶ T. Jansen, H. Ahamad Madatali, *Association agreement between the EU and Georgia*, European Parliament, marzec 2022, europarl.europa.eu.

Poszlaki wskazujące, że istotnie może tak być, znalazły się w raporcie Transparency International Georgia z końca kwietnia br¹⁷. W tym samym czasie ujawniono nagrania rozmów Iwaniszwilego z objętym zachodnimi sankcjami rosyjskim biznesmenem Władimirem Jewtuszenkowem. Pośrednio potwierdziły one istnienie wspomnianych kontaktów, choć nie zawierały dowodów na nielegalne operacje biznesowe. Wszystko to wskazuje na gruziński dryf w stronę Moskwy. Składają się na niego zarówno zacieśniające się relacje gospodarcze Gruzji z Rosją, jak i pogarszanie się standardów demokratycznych w państwie. Można założyć, że nie jest to świadoma strategia mająca na celu zmianę sojuszy (przynajmniej nic na to nie wskazuje), lecz suma taktycznych decyzji podyktowanych cynicznym pragmatyzmem. W praktyce oznacza to jednak pełzającą reorientację polityki zagranicznej – przy czym proces ten można zatrzymać i odwrócić.

Przyjaciel mojego wroga

Jednym z powodów ambiwalentnego stosunku rządu w Tbilisi do Ukrainy są silne związki, jakie z władzami w Kijowie utrzymuje gruzińska opozycja. Będący jej twarzą były prezydent Micheil Saakaszwili, który od powrotu do kraju jesienią 2021 r. przebywa w więzieniu¹⁸, posiada ukraińskie obywatelstwo, a przed przyjazdem był szefem Narodowej Rady Reform z nominacji prezydenta Wołodymyra Zełenskigo. Gruzini z ekipy Saakaszwilego są nadal aktywni na Ukrainie. Były wiceminister spraw wewnętrznych Giorgi Lortkipanidze pełni od marca br. funkcję wiceszefa ukraińskiego kontrwywiadu¹⁹, a były minister obrony Irakli Okruaszwili walczy w szeregach ukraińskiej armii. Na początku kwietnia br. gruzińska minister kultury Tea Culukiani powiedziała, że Ukraina przekształciła się w rezerwat dla zbiegłych z Gruzji kryminalistów²⁰. Wprawdzie narracja władz o wpływie, jaki miałyby wywierać na Kijów gruzińska opozycja (m.in. suflując narrację o naruszaniu przez Tbilisi antyrosyjskich sankcji), stanowi element walki wewnętrznej, jednak bez wątplenia pogarsza ona relacje dwustronne. Należy założyć, że zwycięstwo Ukrainy w wojnie z Rosją radykalnie wzmocniłoby gruzińską opozycję, katalizując wzrost proukraińskich sympatii w społeczeństwie.

Swoistym testem intencji rządzącego ugrupowania będzie stosunek do Saakaszwilego, któremu utrudnia się leczenie szpitalne (wiele wskazuje, że jego stan zdro-

wia naprawdę się pogarsza). Władze podejmują wobec niego decyzje, które można interpretować jako szykany. Niezależnie od oceny ewentualnych przewin byłego prezydenta, gruzińskie władze są zobowiązane do przestrzegania jego praw, o czym przypominają akredytowani w Tbilisi zachodni ambasadorzy. Ponadto 16 maja tbiliski sąd pierwszej instancji skazał na karę trzech i pół roku pozbawienia wolności (za malwersacje) Nikę Gwaramię, szefa opozycyjnej telewizji Mtawari, a w przeszłości – m.in. ministra sprawiedliwości i adwokata Saakaszwilego. Amnesty International uznało, że Gwaramia jest ofiarą prześladowania za poglądy i krytykę władz²¹.

” Jednym z powodów ambiwalentnego stosunku rządu w Tbilisi do Ukrainy są silne związki, jakie z władzami w Kijowie utrzymuje gruzińska opozycja, w tym były prezydent Micheil Saakaszwili.

¹⁷ *Russian Businesses of Bidzina Ivanishvili and His Relatives*, Transparency International Georgia, 27.04.2022, transparency.ge. Iwaniszwili miałby kontrolować swój rosyjski biznes przez kompanie offshorowe, a także przez krewnych i pełnomocników.

¹⁸ Saakaszwili wrócił do Gruzji w październiku 2021 r. po ośmiu latach emigracji. Trafił do aresztu, gdyż ciążyły na nim dwa prawomocne wyroki, skazujące go na kilka lat pozbawienia wolności (procesy były motywowane politycznie), w dwóch dalszych sprawach toczyły się postępowania, a dodatkowo wytoczono mu proces o nielegalne przekroczenie granicy państwa – zob. W. Górecki, *Gruzja: wybory w cieniu powrotu Saakaszwilego*, OSW, 4.10.2021, osw.waw.pl.

¹⁹ N. Gabritchidze, *Amid war, bitter exchanges continue to spoil Tbilisi-Kyiv relations*, Eurasianet, 4.05.2022, eurasianet.org.

²⁰ *Министр культуры Грузии: Украина стала заповедником для сбежавших криминалов, Эхо Кавказа*, 5.04.2022, ekhokavkaza.com. Culukiani jako minister sprawiedliwości w latach 2012–2020 odpowiadała za rozliczenia z ekipą Saakaszwilego.

²¹ *Вынесение приговора владельцу грузинского оппозиционного СМИ Нике Гварамия является политически мотивированным преследованием инакомыслящих — Amnesty International*, Amnesty International, 17.05.2022, eurasia.amnesty.org.

Można stwierdzić, że to właśnie sytuacja krajowa i wewnętrzny układ sił w największym stopniu implikuje obecnie działania Tbilisi na arenie międzynarodowej. Im dłużej Gruzjijskie Marzenie pozostaje u władzy (obecnie jest w połowie trzeciej kadencji), tym bardziej rośnie liczba „klientów” tego ugrupowania, zawdzięczających mu pracę i karierę, co z kolei umożliwia, mimo naturalnego politycznego „zużycia”, kolejne wyborcze sukcesy. W badaniach International Republican Institute z marca 2022 r. chęć głosowania na Gruzjijskie Marzenie jako na partię pierwszego wyboru wyraziło 31% respondentów, a drugiego – 3%. W przypadku Zjednoczonego Ruchu Narodowego, czołowej formacji opozycji założonej przez Saakaszwilego, było to odpowiednio 16% i 4% (pozostałe ugrupowania nie otrzymały w sumie więcej niż 8%)²². Co najmniej od 2019 r. i letnich protestów, wywołanych skandalem związanym z zajęciem przez rosyjskiego deputowanego fotela przewodniczącego gruzjijskiego parlamentu, wyczuwalne jest zapotrzebowanie na „trzecią siłę”²³. Jak dotąd jednak żaden z politycznych projektów nie zdołał zainteresować większej liczby zwolenników (wydaje się, że siła taka musiałaby być prozachodnia – ugrupowania deklarujące zacieśnienie relacji z Rosją mają niskie notowania, co po części wynika zapewne z faktu „zagospodarowania” ich potencjalnego elektoratu przez Gruzjijskie Marzenie).

Perspektywy

Zarysowana sytuacja jest niekomfortowa dla zachodnich partnerów Tbilisi. Mimo nielojalności Gruzji, UE i USA zmuszone są niejako – zwłaszcza w obecnej sytuacji wojny na Ukrainie – do jej bezwarunkowego wspierania, choć kraj ten przestaje być „przyczółkiem Zachodu na Kaukazie Południowym” (opis ważnej w tym kontekście ewolucji Erywanii i w mniejszym stopniu Baku wykracza poza ramy tego tekstu). Wsparcie to jest okazywane, o czym świadczy aktywność dyplomatyczna Zachodu wobec Gruzji mierzona liczbą wizyt, spotkań i rozmów, które są okazją do przypominania o konieczności przestrzegania zachodnich standardów. „Porzucenie” Gruzji groziłoby jej dalszym antyzachodnim dryfem, jeśli nie w stronę Rosji, to – być może – Chin czy Turcji, i w konsekwencji osłabieniem własnego obozu (który, rzecz jasna, nie jest jednorodny). Ponadto byłby to sygnał dla tamtejszego społeczeństwa, że „Zachód nie chce Gruzji”, co z pewnością wykorzystałaby Rosja, dysponująca potężnym narzędziem *soft power* w postaci wpływów w Gruzjijskim Kościele Prawosławnym. Władze muszą się z tymi nastrojami liczyć – stąd ukłony w stronę konserwatywnych grup obywateli.

Prorosyjski dryf Tbilisi – choć należy założyć, że nieintencjonalny – daje paliwo opozycji, która zyskuje podstawy, aby mówić o „zdradzie” pro-

» **Prorosyjski dryf Tbilisi – choćby nieintencjonalny – daje paliwo opozycji, która oskarża rząd o „zdradę” prozachodnich ideałów.**

zachodnich ideałów. Gruzjijskie Marzenie, mimo konkretnych działań, jakie podjęło na rzecz eurointegracji (to rząd GM podpisał układ stowarzyszeniowy z UE), zawsze będzie odbierane jako mniej prozachodnie niż opozycja, zaś ograniczenia na drodze do akcesji do UE i NATO (wspomniana konieczność reform skutkujących ryzykiem utraty władzy) rodzą pokusę prowadzenia interesów z Moskwą w imię doraźnych korzyści. Korekty obecnego kursu trudno w związku z tym oczekiwać, a to oznacza „więcej tego samego” – faktycznego oddalania się od Zachodu wbrew społecznym oczekiwaniom i przy deklaratywnym zbliżaniu z nim – a także pogłębiania współpracy z Rosją, jednak bez wznawiania stosunków dyplomatycznych.

Prowadzona przez Gruzjijskie Marzenie polityka jest zgodna z wyrażanymi w sondażach oczekiwaniami Gruzjinów. Według wspomnianych badań International Republican Institute, 75% z nich popiera przystąpienie do NATO, a aż 88% – do UE (bardzo podobne wyniki uzyskano w badaniach National

²² *Public Opinion Survey. Residents of Georgia*, International Republican Institute, marzec 2022, iri.org.

²³ W. Górecki, *Gruzja: napięcia wewnętrzne i nowy kryzys w stosunkach z Rosją*, OSW, 26.06.2019, osw.waw.pl.

Democratic Institute z kwietnia br.²⁴). Z drugiej strony, w związku z obawami przed Rosją, bardzo duża część respondentów – 62% według badań IRI – opowiada się za utrzymywaniem z Moskwą dialogu (36% ankietowanych jest innego zdania), zaś aż 37% respondentów (badania NDI) nie popiera sankcji nałożonych na Rosję (49% popiera). Tego typu oczekiwania ułatwiają prorosyjski dryf. Jednocześnie zawarta w nich sprzeczność generuje napięcia, mogące skutkować – przy zaistnieniu odpowiedniej korelacji czynników politycznych, socjalnych i ekonomicznych – społecznym wybuchem.

Wiele wskazuje, że zmiana władzy może odbyć się w Gruzji nie drogą wyborów, ale ulicznych protestów, które wyłonią nową siłę polityczną. Duopol Gruzińskiego Marzenia i Zjednoczonego Ruchu Narodowego (który zdominował opozycję, ale nie jest w stanie przebić „szklanego sufitu” i też kojarzy się z establishmentem) wypełnił przeważającą część sceny politycznej, nie zostawiając miejsca dla nowych inicjatyw. Sojusznikiem obozu rządzącego wydaje się wojna na Ukrainie, która zwiększa potrzebę stabilności, a ta kojarzy się z obecną elitą. Przyczyną kolejnych porażek Zjednoczonego Ruchu Narodowego była m.in. obawa przed wstrząsami, do jakich mogłoby dojść w wyniku powrotu do władzy polityków bliskich Saakaszwilemu czy też jego samego. Jak pokazała jednak historia ostatnich trzydziestu lat, gruzińska kultura polityczna dopuszcza pozaelekcyjną wymianę elit. Siłą rzeczy, splot czynników, które mogłyby doprowadzić do takiego rozwiązania, trudno objąć prognozą. W związku z prawdopodobieństwem takiego scenariusza kluczowe wydaje się utrzymanie wśród Gruzinów jak najwyższego poparcia dla euroatlantyckiej integracji ich kraju.

²⁴ *Taking Georgians' pulse. Findings from February and March 2022 Surveys, and March 2022 Focus Groups*, National Democratic Institute, kwiecień 2022, ndi.org.